

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

w dniu 17 września 2014 r.,

sprawy **A. Ż.**

oskarżonego z art. 280 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 5 grudnia 2013 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 16 lipca 2013 r.,

postanowił

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego A. Ż. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 16 lipca 2013 r., uznał oskarżonych A. Ż., B. P. i M. N. za winnych popełnienia rozboju z art. 280 § 1 k.k. dokonanego na szkodę R. S. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył: A. Ż. karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, B. P. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i M. N. karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto uznał M. N. za winnego występku z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. nr 179 poz. 1485 ze zm.) i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę miesiąca pozbawienia wolności. Na podstawie

art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu M. N. karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Jednocześnie na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonym na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresy ich tymczasowego aresztowania zaś na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci pojemnika gazowego.

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z dnia 5 grudnia 2013 r., po rozpoznaniu apelacji obrońców oskarżonych A. Ż., B. P. i M. N., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając wniesione apelacje za oczywiście bezzasadne.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca oskarżonego A. Ż., który na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zarzucił orzeczeniu Sądu odwoławczego:

1. rażąco obrazę prawa materialnego w postaci art. 115 § 2 k.k. konstytuującego ustawowe kryteria stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego poprzez błędna wykładnię dyspozycji tego przepisu polegającą na uznaniu przez Sąd *ad quem*, że znaczenie dla stopnia społecznej szkodliwości czynu skazanego A. Ż. miał wykonywany przez pokrzywdzonego zawód – listonosza, w sytuacji gdy katalog kryteriów branych pod uwagę przy stopniowaniu społecznej szkodliwości ma charakter zamknięty i nie przewiduje rodzaju wykonywanego przez osobę pokrzywdzonego zawodu oraz wiążącego się z tym odbioru społecznego osoby wykonującej dany zawód, co skutkowało w przedmiotowej sprawie nadmierną eskalacją stopnia społecznej szkodliwości czynu skazanego i miało daleko idący wpływ na wymiar kary orzeczonej w stosunku do jego osoby,
2. naruszenie przepisu postępowania, w tym art. 174 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia polegające na dokonaniu przez Sąd II instancji, wbrew dyspozycji art. 174 k.p.k., rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy na podstawie notatek urzędowych oraz na sporządzeniu uzasadnienia kwestionowanego wyroku w sposób niezgodny ze standardami art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., w tym zwłaszcza obowiązku wykazania przez sąd dowodów służących do ustalenia faktów sprawy, która to niezgodność objawiała się w kumulatywnym wymienieniu wszystkich dowodów w sprawie służących do ustalenia stanu faktycznego

sprawy, bez odniesienia poszczególnych dowodów do ustalonych okoliczności, co nie pozwoliło na weryfikację, jakie dowody służyły Sądowi do ustalenia konkretnych okoliczności sprawy, a w dalszej kolejności wykluczyło, a co najmniej dalece ograniczyło możliwość przeprowadzenia instancyjnej kontroli orzeczenia,

3. rażącą niewspółmierność kary 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wobec skazanego A. Ż. do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu zabronionego, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw ww. czynu, w tym odzyskania w całości przedmiotu zaboru i braku uszkodzeń ciała pokrzywdzonego, właściwości i warunków osobistych skazanego oraz sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa, w tym jego młodego wieku, niekaralności oraz kontynuowania edukacji, jak i zachowania się skazanego po jego popełnieniu, tj. przyznania się do winy, wyrażenia skruchy i przeproszenia pokrzywdzonego, które to okoliczności łącznie wymagały orzeczenia kary pozbawienia wolności w niższym wymiarze.

Powołując się na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu II instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja jest oczywiście bezzasadna. Na wstępie zauważyć należy, iż opisane wyżej zarzuty stanowią ponowne wręcz dosłowne przytoczenie zarzutów apelacyjnych (1, 3 i 5). Również uzasadnienie kasacji stanowi powielenie argumentacji zamieszczonej w zwykłym środku odwoławczym.

W związku z tym trzeba skarżącemu przypomnieć, że Sąd kasacyjny nie rozpoznaje sprawy, lecz kasację w określonych przez skarżącego granicach (art. 536 k.p.k.). Przysługuje ona od wyroku Sądu odwoławczego. W kasacji strona powinna dokładnie wykazać jakie rażące i mające istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia II-go instancyjnego uchybienie zaistniało i określić na czym ono polega (art. 523 §1 w zw. z art. 526 § 1 k.p.k.). Natomiast wymowa zarzutów

podniesionych w kasacji obrońcy skazanego wyraźnie dowodzi tego, że skierowane są one w sposób niedopuszczalny przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji. Za taką konkluzją przemawia fakt, że Sąd odwoławczy nie stosował art. 115 § 2 k.k., lecz jedynie kontrolował poprawność orzeczenia w tym zakresie, w aspekcie zarzutu apelacyjnego sprowadzającego się do twierdzenia, iż doszło do obrazy tego przepisu.

Kwestionowane przez autora kasacji kumulatywne wymienienie wszystkich dowodów także ewidentnie odnosi się do postępowania co do istoty, a dokładnie do uzasadnienia sporządzonego przez Sąd I instancji, sąd odwoławczy nie powoływał bowiem podstawy dowodowej wyroku Sądu *meriti*.

Podobnie rzecz się przedstawia w przypadku zarzutu naruszenia dyspozycji art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Przepis powyższy określa wymogi, jakie winno spełniać uzasadnienie, lecz nie sądu odwoławczego, a sądu I instancji. Oczywistym jest bowiem, że skoro sąd rozpoznający apelację nie czynił własnych ustaleń, lecz wyraził jedynie akceptację dla pierwszoinstancyjnej oceny dowodów, nie był w takim wypadku zobligowany treścią ww. regulacji, zaś jego obowiązkiem było respektowanie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z 457 § 3 k.p.k., z czego się wywiązał, a które to naruszenie nie było przedmiotem zarzutu kasacyjnego.

Wskazane zarzuty - jako, że zawarte zostały w apelacji - były przedmiotem rozważań Sądu II instancji i tak należy odwołać się tutaj do uzasadnienia tegoż Sądu, zawierającego szczegółowe i poprawne omówienie poruszonych przez skarżącego kwestii. Autor kasacji wydaje się nie dostrzegać stanowiska Sądu odwoławczego, bowiem nie odnosi się do jego rozważań dotyczących: oceny stopnia społecznej szkodliwości w aspekcie wskazanej w art. 115 § 2 k.k. przesłanki odwołującej się do rodzaju i charakteru naruszonego dobra (zarzut 1 – str. 13 – 14), treści notatek urzędowych, zawierających informacje niesporne, które w swoich zeznaniach potwierdzili sporządzający je funkcjonariusze policji, analizowanych w kontekście dyspozycji art. 174 k.p.k. (zarzut 2 – str. 10 – 11 uzasadnienia SO, str. 8 uzasadnienia SR), czy też wymiaru kary (zarzut 3 – str. 11-13). Zgodzić się należy ze skarżącym, że zbiorcze powoływanie dowodów przy rekonstrukcji przebiegu zdarzenia należy uznać za uchybienie treści art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., ponieważ w ten sposób argumentacja sądu traci na precyzji w zakresie

przyporządkowania wskazywanych dowodów, konkretnym elementom stanu faktycznego. Należy jednak pamiętać, że nie każde uchybienie reguły określonej w tym przepisie skutkować musi wydaniem wyroku kasatoryjnego, bowiem uchybienie o którym stanowi względna podstawa odwoławcza z art. 438 pkt 2 k.p.k. odznaczać musi się wpływem na treść zapadłego rozstrzygnięcia, zaś uzasadnienie Sądu Rejonowego spełnia standardy określone w art. 424 k.p.k., zważywszy chociażby na zaprezentowaną w nim ocenę dowodów.

W odniesieniu do ostatniego zarzutu zauważyć nadto należy, że kasacja nie może być wniesiona z powodu niewspółmierności kary, skarżący może wprowadzić w związku z zarzutem naruszenia prawa materialnego, czy też prawa procesowego (przez niewyjaśnienie okoliczności mających istotne znaczenie dla wymiaru kary) wskazywać, że zarzucane uchybienie mogło spowodować wymierzenie rażąco niewspółmiernej kary, powinien jednak wykazać, że naruszenie to miało rzeczywiście charakter rażący (wyrok SN z dnia 3 listopada 1999 r., IV KKN 206/99, OSNKW 2000/1-2/15). Co więcej zarzut dotyczący wymierzenia kary nieodpowiadającej dyrektywom sądowego wymiaru kary, a zatem taki jaki podniósł w kasacji obrońca skazanego, może stanowić jedynie względną przyczynę odwoławczą określoną w art. 438 pkt 4 k.p.k., jest natomiast niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym (postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2006 r., II KK 165/06, LEX nr 197001).

Reasumując stwierdzić należy, że zarzuty kasacyjne pozostają oczywiście bezzasadne, co więcej z uwagi na fakt, że dotyczą one w istocie orzeczenia Sądu I instancji, oscylują wręcz na granicy dopuszczalności. Analiza okoliczności sprawy oraz uzasadnień obu wyroków daje podstawę do stwierdzenia, że Sąd odwoławczy rozpoznał apelacje i rozstrzygnął sprawę prawidłowo, natomiast swoje orzeczenie uzasadnił w sposób odpowiadający wymaganiom ustawy.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia. Orzeczenie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego oparto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.